

TAM, GDZIE BYŁY RUINY

Od szeregu lat trwają na terenie województwa olsztyńskiego intensywne prace konserwatorskie, mające na celu uratowanie od zagłady i przywrócenie dawnej świetności zabytkom architektury, głównie z okresu gotyku.

Jednym z obiektów zabytkowych, który wzbogacił walory turystyczne Kętrzyna (noszącego swą nazwę od nazwiska wybitnego uczonego polskiego i bojownika o polskość Mazur Wojciecha Kętrzyńskiego) jest odbudowany ze zniszczeń wojennych i oddany społeczeństwu zamek gotycki.

Już w 1329 r. na niewielkim płaskowyzu nad rzeką Guber, na miejscu zniszczonej staropruskiej osady Rast, zbudowali Krzyżacy drewniany zameczek mający chronić ich posiadłości, a równocześnie stanowić bazę wypadową przeciw Litwinom. Zameczek ten został jednak szybko zniszczony przez Litwinów.

Dla pewniejszego zabezpieczenia swych zdobyczy wnoszą Krzyżacy w latach 1360—70 nowy, murowany z cegły gotycki zamek. Należał on do całego systemu zamków obronnych budowanych przez Zakon na terenach zdobytych. Zamki lokalizowano w ten sposób, aby odległość między nimi nie wynosiła więcej niż dzień drogi dla jeźdźca. Dawało to możliwość uzyskania w krótkim czasie pomocy w razie zaatakowania przez nieprzyjaciela jednego z zamków.

Zamek w Rastenborku, taką bowiem nazwę nadali mu Krzyżacy, stanowił część składową fortyfikacji miejskich. Zbudo-

wany był na planie zbliżonym do kwadratu o wymiarach 36,7 m × 31,3 m, posiadał trzy skrzydła użytkowe oraz mur kurtynowy zamykający czworobok budowli. Na dziedzińcu prowadziła dobrze umocniona brama, nad którą znajdował się wykusz. Z niego, w razie zaatakowania zamku przez wroga, wylewano na napastników gorącą smołę, wrzącą wodę lub kaszę, albo też obrzucano ich wielkimi głazami. Od strony dziedzińca, na wysokości stropu nad parterem, biegła drewniana galeria, z której prowadziły wejścia do pomieszczeń I piętra. W pierwotnej formie zamek nie posiadał wieży ani przedzamazca.

Kilkakrotnie przebudowywany, otrzymał w 1622 r. — w związku ze zmianą układu komunikacji wewnętrznej — małą cylindryczną wieżę od strony dziedzińca. W wieży tej znalazła się klatka schodowa.

Za czasów krzyżackich zamek, poza funkcją bazy wypadowej przeciw Litwinom, był siedzibą tzw. prokuratora czyli „pflegera” i posiadał znaczenie jedynie administracyjne. Pfleger był urzędnikiem niewysokiej rangi, zarządzającym zamkiem i podległymi mu dobrami.

W czasie wojny trzynastoletniej, w latach 1453—66 nieprzychylni Zakonowi mieszkańcy, opanowali zamek, a ówczesnego pflegera Sauera utopili w stawie młyńskim.

Różne były losy zamku. Pod koniec XVII w. z nieznanых bliżej przyczyn uległ on zniszczeniu. Rozebrano szczyty głównego, północnego skrzydła zamku

i obniżono je do poziomu pozostałych skrzydeł, przykrywając dachem o różnym nachyleniu połaci dachowych.

W okresie przedwojennym zamek użytkowany był na biura i mieszkania, co pociągnęło za sobą poważne przeróbki: przebito duże otwory okienne, przemurowano część murów itp.

W czasie ostatniej wojny zamek uległ zniszczeniu. Wypalone zostały wszelkie elementy drewniane, jak dachy, stropy, galeria, okna i drzwi. Zachowały się jedynie częściowo mury oraz sklepienia piwnic w skrzydle północnym.

Dzięki cennej inicjatywie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków mgra Lucjana Czubiela, przy pełnym poparciu władz wojewódzkich po przeprowadzeniu ekspertyz technicznych, postanowiono zamek odbudować.

Odbudowy zamku podjęła się Gdańska Pracownia Konserwacji Zabytków. Autorem projektu odbudowy i adaptacji zamku z przeznaczeniem go na Muzeum Regionalne oraz Bibliotekę Miejską i Powiatową był inż. arch. K. Macur. Prace budowlano-konserwatorskie trwały sześć lat od 1962 do 1967 r.

Regotycyzacji poddano jedynie skrzydło

północne zamku, w którym znalazła się część pomieszczeń Muzeum. Regotycyzacja pozostałych części zamku była niemożliwa i nieuzasadniona, ponieważ prawie wszystko ze starego wystroju zostało zatarte lub zniszczone.

Efekty artystyczne zewnętrzne i wewnątrz zamku osiągnięto przez zastosowanie niezbędnych funkcjonalnie detali oraz przy pomocy wystroju malarskiego. Malowidła ozdabiające sale oraz sgraffito w elewacji na dziedzińcu są dziełem olsztyńskich artystów Bożeny i Eugeniusza Jankowskich.

Koszt odbudowy zamku kętrzyńskiego wyniósł około 7 mln zł. Kubatura zamku po odbudowie wynosi 13 523 m³, długość — 36,75 m, szerokość — 31,30 m. Dziedziniec o wymiarach 19,50 m × 14,30 m.

Muzeum zajmuje skrzydło północne i część skrzydła wschodniego o łącznej powierzchni 1736 m², z czego na część ekspozycyjną przeznaczono 876 m².

Biblioteka Powiatowa i Miejska zajmuje skrzydło południowe i część wschodniego oraz pomieszczenia nad bramą o łącznej powierzchni 892 m².

Stojące przez wiele lat ruiny zamku ożyły i służą społeczeństwu jako ceniona i licznie odwiedzana placówka kulturalna.